Nr 450. Kraków, Wtorek 3 Października 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI: w Krakowie; w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poszt., z dwurazową; w Państwie Niemieckiem; w innych państwach [illegible]

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) wprzesu się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1573. — Rękopisów Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA
NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują: zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowe: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. [illegible]

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" i [illegible] za drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.
Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.
Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Wojna włosko-turecka.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Interwencya Austro-Węgier.

Niebezpieczeństwo wojny austro-włoskiej.

Wiedeń. Okazuje się obecnie, że przez 24 godzin groziło niebezpieczeństwo wojny austro-włoskiej. W niedzielę panowało między Włochami a Austryą ogromne naprężenie i drut telegraficzny między Wiedniem a Rzymem bardzo pilnie pracował. W Wiedniu napad Włochów na Prevezę sprawił jak najgorsze wrażenie, a zwłaszcza wiadomość o rzekomem wysadzeniu wojsk włoskich w Prevezie. Wiadomość ta wywołała tu wielkie zdenerwowanie. Austrya bowiem nie może dopuścić, aby Włosi zajęli jakąkolwiek pozycyę w Albanii. W tym kierunku istnieje nawet formalna umowa austro-włoska. Operacyę Włoch na morzu Adryatyckiem uważano tu nietylko jako naruszenie tej umowy, ale także jako sprzeczne z oświadczeniami Włoch, ogłoszonemi w czasie wybuchu wojny. Tutejsza partya wojenna, która szuka powodu do wojny z Włochami, chciała z tej sposobności skorzystać. Austro-Węgry poczyniły w tej sprawie energiczne przedstawienia w Rzymie, a hr. Aehrenthal osobiście czynił wymówki ambasadorowi włoskiemu ks. Avarna.

Rząd włoski jednak uroczyście zaprzeczył wiadomości o wysadzeniu wojsk włoskich w Prevezie i zapewnił, że nigdy takiego zamiaru nie miał i w przyszłości nigdy nie będzie wysyłał swych wojsk do Turcyi europejskiej. Nie wiadomo, czy Austrya tem oświadczeniem się zadowoli, albowiem jak słychać, Austrya domaga się wspólnie wycofania włoskich okrętów wojennych z morza adryatyckiego.

Jako wyraz zapatrywań panujących w austr. ministerstwie spraw zagranicznych i jako wyraz naprężenia między Austryą a Włochami, uważać należy artykuł półurzędowej „W. Allg. Ztg." p. t. „Caveat Italia" oraz komunikat zamieszczony w tym dzienniku, który zaznacza, że w Wiedniu z zadowoleniem powitano wyraźne zaprzeczenie rządu włoskiego, donoszące, iż wysadzenie wojsk włoskich w Prevezie nie nastąpiło i w przyszłości nie nastąpi.

Te oświadczenia są dowodem, że rząd włoski przyszedł do przekonania, jaką wziąłby na siebie odpowiedzialność, gdyby konflikt wywołany wyprawą do Tripolisu miał przybrać niespodziewane rozmiary. Obecne operacye floty włoskiej na morzu Śródziemnem nie mogą być uważane za zgodne z oświadczeniami rządu włoskiego.

Przyczyny, któremi rząd włoski chce te operacye wytłómaczyć, a mianowicie, że chodzi tu o ochronę wybrzeży i handlu włoskiego, nie są przekonywujące, albowiem ani handel włoski, ani wybrzeża włoskie nie mogą się obawiać napadu słabej floty tureckiej, tem bardziej, że Turcya, jak dotąd, zajmuje wzorowe, poprawne stanowisko i stara się uniknąć wszelkiej prowokacyi Włoch. — Brak więc wszelkiego powodu do akcyi Włoch na wodach europejskich. Tak samo nie można brać na seryo obaw rządu włoskiego co do wylądowania wojsk tureckich w portach włoskich.

Natomiast należy koniecznie żądać, aby operacye włoskie na morzu Adryatyckiem jak najrychlej się skończyły, ponieważ mogą one zakłócić rozległy handel wschodni Austro-Węgier i nie mogą być przez różne mocarstwa, mające interesa handlowe na tem morzu, tolerowane.— Z tych wszystkich przyczyn należy się spodziewać szybkiego ukończenia operacyj włoskich na morzu Adryatyckiem. Do tej nadziei upoważnia zachowanie się rządu włoskiego, który w sposób uznania godny szybko i energicznie zaprzeczył wiadomościom o wylądowaniu w Prevezie.

Do tego komunikatu „W. Allgem. Zeitung" dodaje, że także rząd angielski poczynił w Rzymie energiczne przedstawienia w tym kierunku.

„Reichspost" oświadcza, że zadaniem Austro-Węgier jest teraz przekonać Włochy, iż operacye wojskowe w Albanii muszą być szybko przerwane.

Bar. Gautsch chce z przywódcami stronnictw konferować o sytuacyi, wywołanej wojną włosko-turecką. Nie jest też wykluczone, iż wojna ta wpłynie na czas trwania sesyi parlamentu.

„N. Fr. Presse" zapewnia, że rząd włoski był w wielkim kłopocie z powodu akcyi, podjętej samowolnie (?) przez ks. Abruzzów. Dziś rząd włoski żałuje tego kroku, gdyż wyprawa ks. Abruzzów omal nie sprawiła mu wielkich przykrości. Rząd włoski z pewnością pragnie, aby o epizodzie tym jak najrychlej zapomniano.

Mobilizacya w Austryi?

Praga. Urzędowy „Prager Abendsblatt" pisze: Krążą pogłoski, że VIII korpus armii został zmobilizowany. W kołach miarodajnych oświadczają, że o tem zarządzeniu nic nie wiedzą.

Francya przeciwko Austro-Węgrom.

Berlin. „Loc. Anzeiger" donosi z Konstantynopola: Koło Bejrutu pojawiła się flotylla francuska; do zatoki Suda zaś na Krecie miała przybyć eskadra angielska. Druga eskadra francuska wyjechała do Otranto, celem poparcia Włoch w razie ewentualnej demonstracyi floty austryackiej na morzu Jońskiem.

W tutejszych kołach informowanych uważają bowiem pochód Austro-Węgier do Sandżaku, Novy Bazar i do Saloniki za prawdopodobny. Słychać tu też o energicznych zbrojeniach Czarnogóry. W mieście panuje rozpaczliwe usposobienie.

Przed trybunał międzynarodowy.

Londyn. W kołach Izby gmin wdrożono akcyę celem skłonienia rządu, aby się starał konflikt włosko-turecki przedłożyć konferencyi w Hadze.

„Przyjaciel" Turcyi.

Konstantynopol. Minister skarbu Naim pasza oświadcza, że Turcya straciła nadzieję interwencyi mocarstw. Sułtan otrzymał od cesarza Wilhelma następujący telegram: Pierwsze próby pośrednictwa rządu niemieckiego w Rzymie nie miały żadnego powodzenia. Mimo to poleciłem swemu rządowi, aby dalej starał się o przywrócenie spokoju.

Od wszystkich mocarstw, do których Turcya się zwróciła, nadeszła odpowiedź, że obecna chwila nie jest stosowna do interwencyi.

Odwrót Włoch.

Podejrzane zaprzeczenia.

Rzym. „Tribuna" ogłasza następującą depeszę, co do której pochodzenia zachowuje tajemnicę: Mimo wielokrotnych twierdzeń ze źródeł tureckich, że flota turecka znajduje się w ochronnej pozycyi w Dardanellach, wiadomość tę należy uważać za nieprawdziwą z tym dodatkiem, że rozpuszczanie tych pogłosek odbywa się w zamiarze tendencyjnym.

Rzym. Ag. Stefaniego ogłasza: Wiadomość ze źródeł tureckich, jakoby flota włoska bombardowała porty tureckie na wybrzeżach morza Adryatyckiego i Jońskiego, jest w całości fałszywą i ma widocznie na celu wzbudzić podejrzenie co do zamiarów włoskich. Włochy jak przedtem, tak i nadal są stanowczo zdecydowane nie naruszać status quo na Bałkanie. Flota włoska ograniczyła się do zwalczania okrętów wojennych tureckich, które jechały ku wybrzeżu włoskiemu, aby napadać na miasta, okręty handlowe i na jadące do Tripolisu włoskie ekspedycye wojskowe.

Rzym. Agencya Stefaniego oświadcza, że doniesienie agencyi Havasa o bombardowaniu portów Reszade i Murton jest nieprawdziwe.

Brak wiadomości z powodu burzy!

Berlin. „Berliner Tageblatt" donosi z Rzymu: Rząd włoski oświadcza, że sam niema dokładnych wiadomości z Tripolisu, albowiem z powodu onegdajszych zaburzeń atmosferycznych telegraf bez drutu nie funkcyonował. Dlatego też rząd włoski uważa wszystkie wiadomości o zajściach w Tripolisie za nieprawdziwe, gdyż nie można ich było skontrolować.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi: Otrzymano tu wiadomość, że stacya radiotelegraficzna w Dernie została zniszczona przez włoski okręt wojenny. Dalej wiadomo już, że sieć telegraficzna tripolitańska niema połączenia z siecią w Tunisie. Oprócz tego wiadomo, że kabel Tripolis-Malta cały dzień onegdajszy nie funkcyonował i że z powodu burzy było niemożliwe otrzymywać lub wysyłać radiotelegraficzne wiadomości. Dlatego wszystkie sprawozdania, z Konstantynopola tendencyjnie rozpuszczone, a przez agentury zagraniczne przyjmowane i przez włoskie(!) dzienniki ogłaszane, nie mają żadnej realnej podstawy.

Wypadki wojenne.

Ocalenie floty tureckiej.

Konstantynopol. Minister skarbu Naim pasza zapewnia, że z wyjątkiem jednej kanonierki cała flota turecka przybyła w dobrym stanie do Dardanellów.

Berlin. „Loc. Anzg." donosi z Konstantynopola: Z 16 okrętów, z których składa się flota turecka, 9 okrętów wróciło do Dardanellów, jeden okręt zaś wyjechał do Port Said, jeden do Bejrutu. O pozostałych pięciu okrętach nie ma żadnych wiadomości.

Konstantynopol. Zaprzeczają tu stanowczo, jakoby koło Dardanellów przyszło do bitwy morskiej.

Zgaszenie latarni morskich na Krecie.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Kanei: Zarząd tureckiej latarni morskiej z rozporządzenia admiralicyi tureckiej polecił telegraficznie urzędnikom swoim na Krecie, aby zgasili wszystkie latarnie morskie na wyspie. Konsulowie francuski, angielski, rosyjski i włoski w swoim charakterze, jako przedstawiciele mocarstw opiekujących się Kretą, wzięli na siebie odpowiedzialność wydania zarządzeń, niedopuszczających do wypełnienia tego rozkazu i zażądali równocześnie instrukcyj od swoich rządów.

Ochotnicy tureccy w Tripolisie.

Konstantynopol. Majorzy Enver bej i Niasi bej werbują ochotników do Tripolisu, dokąd ma się udać 30 oficerów sztabowych, aby stworzyć tam korpus ochotniczy.

Przygotowania do okupacyi.

Chiasso. Admirał Aubry telegrafuje, że poczynił wszystkie przygotowania do obsadzenia wybrzeża trypolitańskiego, które miało wczoraj wieczorem nastąpić.

Aeroplany dla Tripolisu.

Wiedeń. Włoski awiator porucznik Gavotti wyjechał wczoraj z Wiener Neustadt z trzema monoplanami Etricha do Włoch. Aeroplany te wraz z kilku aeroplanami Bleriota wysłane będą do Tripolisu.

Mobilizacya w Grecyi.

Berlin. „Berl. Tageblatt" donosi z Konstantynopola: Utrzymuje się tu pogłoska o mobilizacyi greckiej armii i floty.

Naruszenie neutralności.

Rzym. Ag. Stefaniego donosi z Pireusu: Grecya uwięziła załogę tureckiego żaglowca „Fliegerin", podejrzaną o to, że chciała przewieść broń dla Tripolisu.

Zbiegowie z Tripolisu.

Londyn. Biuro Reutera z Malty donosi, że przybył tam angielski parowiec „Castleguard", który na pokładzie miał 1300 zbiegów maltańskich z Tripolisu. Opuścili oni to miasto za poradą konsula francuskiego wobec możliwości ostrzeliwania miasta. Zapasy na okręcie wyczerpały się i nastał brak środków żywności, gdyż przez trzy dni trwała burza, która opóźniła podróż. Wśród pasażerów jest także urzędnik konsulatu angielskiego, który przywiózł ważne depesze dla gubernatora.

Przerwa w operacyach wojskowych.

Tripolis jeszcze nie zdobyty.

Rzym. Bombardowanie Tripolisu trwało bardzo krótko i miało raczej charakter demonstracyjny. Faktycznie bowiem załoga turecka nie stawiała oporu. Zresztą Włosi nie mogli dokonać jeszcze faktycznie okupacyi, ponieważ korpus okupacyjny jeszcze nie przybył. Przybycie tego korpusu oczekują w Tripolisie 10 b. m. W tym dniu nastąpi rzeczywista okupacya Tripolisu przez Włochów. Ze strony tureckiej zapowiadają krwawą walkę wewnątrz kraju.

Do soboty nie bombardowano.

Rzym. Agencya Stefaniego donosi z Augusty pod datą wczorajszą: Okręt wojenny włoski „Coatit", który tu przybył z pasażerami z Tripolisu, przywiózł wiadomość, że włoskie okręty wojenne do dnia 30 września, godz. 8 wieczór nie rozpoczęły bombardowania fortów, aby koloniom zagranicznym, dla których przyjęcia rząd nasz wysłał 2 parowce, dać czas do opuszczenia Tripolisu.

Rzym. „Corriere de la Sera" donosi, że do Neapolu przybyło kilku zbiegów z Tripolisu, którzy opowiadają, że włoskie okręty znajdują się przed portem.

Widoki pokojowe.

Nadzieje.

Paryż. Spodziewają się tu, że wojna nie będzie długo trwała i że dzięki usiłowaniom dyplomacyi przyjdzie może wkrótce do skutku pokój na podstawie mandatu okupacyjnego dla Włoch w zamian za odszkodowanie i uznanie zwierzchności sułtana w Tripolisie.

Serbia i Bułgarya wobec wojny.

Belgrad. Organ rządowy „Samouprawa" z okazyi zajść koło Prevezy wyraża obawę, że rozszerzenie terenu wojny z powodu niepewnego zachowania się Albańczyków może naruszyć pokój.

„Politika" ogłasza oświadczenie kierujących polityków radykalnych, że Serbia we własnym interesie wstrzyma się teraz od wszelkiej akcyi.

Sofia. Półoficyalny „Mir" pisze: Sądzimy, że operacye wojskowe między Turcyą a Włochami nie naruszą posiadłości europejskich Turcyi i że Włochy, które z upoważnienia Europy idą do Tripolisu, starać się będą ograniczyć wojnę do jej bezpośredniego celu, do zdobycia tego kraju, wiedzą one bowiem, że komplikacye na Bałkanie nietylko spowodowałyby interwencyę mocarstw sąsiednich, ale także państw odleglejszych i wywołaby ogólną wojnę.

Niemcy nie wysyłają okrętów.

Kolonia. „Koelnische Zeitung" donosi z Berlina: Sprostowana już urzędownie wiadomość o wysłaniu niemieckiego pancernika na teren wojny pojawia się w nowej formie, mianowicie, że co do tego zarządzenia toczą się pertraktacye między odnośnemi mocarstwami. Wobec togo z miarodajnej strony oświadczają, że jest to nieprawdą i że niema zamiaru wysłania niemieckiego pancernika na morze Śródziemne.

Mahometanie indyjscy w obronie Turcyi.

Kalkutta. (B. Reutera). Zgromadzenie mahometan wysłało na ręce podsekretarza spraw wewnętrznych w Simla prośbę do urzędu zagranicznego w Londynie, by Anglia powstrzymała atak włoski na Turcyę. Inna depesza prosi w. wezyra, by bronił czci islamu.

Konstanca. (Ag. rumuńska). Eskadra rosyjska wyjechała wczoraj rano.

Drożyzna.

(*Telegr. „N. Reformy."*)

Uchwały Sejmów.

Bregencya. Na wczorajszem ostatniem swojem posiedzeniu Sejm przedarulański przyjął wniosek komisyi drożyźnianej, wzywający rząd i Izbę posłów, aby stworzyły ustawę przeciw kartelom i lichwiarstwu, aby zniesiono natychmiast handel terminowy blanco na giełdzie budapeszteńskiej, aby zezwolono na import mięsa argentyńskiego, podwyższono kontyngent mięsa z państw bałkańskich i umożliwiono pełne wykorzystanie już przyznanych kontyngentów.

Telegramy

z dnia 3 października.

Serajewo. Wczoraj otwarto uroczyście drugą sesyę Sejmu.

Meksyk. Madero został wybrany prezydentem.

Nowy podatek.

Grac. „Tagespost" donosi, że z dniem 1 stycznia 1912 roku nastąpi podwyższenie taryf dla pakunków pasażerskich na kolejach państwowych.

Klub czeski przed nową sesyą.

Praga. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentarnej jednolitego klubu czeskiego przyjęto do wiadomości referat o interwencyi prezydyum klubu i kilku posłów w sprawie zamknięcia szkół czeskich w Wiedniu. Następnie dyskutowano nad przygotowaniami do bliskiej sesyi Rady państwa. Przewodniczący dr Fidler zawiadomił, że bar. Gautsch zaprosił do siebie prezydyum klubu na środę.

Rząd w obronie szkół czeskich.

Wiedeń. Namiestnik zarządził, aby zasystowana przez burmistrza Neumayera, uchwała magistratu co do ponownego otwarcia szkoły czeskiej w III dzielnicy została natychmiast wykonana i wzywa go, aby w 3 dniach zdał sprawę z wykonania tego zlecenia.

Wiedeń. Wczoraj konferował burmistrz Neumayer z namiestnikiem bar. Bienerthem w sprawie szkoły Komensky'ego. W kołach chrześciańsko-socyalnych zapewniają, że mimo wezwania rządu burmistrz nie zezwoli na ponowne otwarcie zamkniętej szkoły czeskiej. Być jednak może, że magistrat formalnie uczyni zadość wezwaniu rządu i zezwoli na otwarcie szkoły, ale po kilku dniach znów ją zamknie rzekomo ze względów bezpieczeństwa.

Zamach na pociąg.

Tryest. Na pociąg pospieszny z Wiednia, który tu przybył onegdaj o godz. 8 m. 55 wieczorem, wykonali niewyśledzeni dotąd sprawcy zamach, zwaliwszy na tor kolejowy koło Barcoli odłam skały, ważący przeszło cetnar. Maszynista zdołał pociąg na czas zatrzymać.

Zatarg o Maroko.

Paryż. W Radzie ministrów podał minister spraw zagranicznych De Selves do wiadomości, że rokowania francusko-niemieckie odbywają się dalej w sposób korzystny i rokujący załatwienie sporu.

Paryż. Ostateczna umowa marokańska przyszła do skutku dzięki temu, że Cambon i Kiderlen Wächter starali się ułożyć tekst w ten sposób, aby zapobiedz wszelkim starciom i nieporozumieniom na przyszłość. Mimo tego nie tają, że uregulowanie sprawy Kongo jest rzeczą drażliwą.

Cholera.

Budapeszt. 1 i 2 b. m. zgłoszono na Węgrzech nowych 11 wypadków podejrzanych o cholerę.

Rząd carski przeciw duchowieństwu katolickiemu.

(*Telegr. „Nowej Reformy"*).

— Petersburg, 3 października.

Agencya petersburska ogłasza następujący komunikat:

Wdrożone z początkiem b. r. badanie działalności rzymsko-katolickich duchownych stwierdziło, że jest ona nielegalną i wrogą dla państwa, dalej, że nie chodzi tu o czyny samowolne kilku osób, lecz o planową i systematyczną akcyę rzymsko-katolickiej administracyi eparchialnej, między innemi np. o tajną organizacyę klasztorną. Z tego powodu car zarządził dokładne zbadanie działalności dyecezyi warszawskiej, mohilewskiej, wileńskiej i żytomierskiej.

Rewizye biurowości konsystorzy rzymsko-katolickich tych dyecezyi wykryły: Używanie w stosunkach urzędowych języka polskiego; niewykonywanie rozporządzeń ministeryalnych; — czyny, zmierzające do łączenia spraw religijnych z polską sprawą narodową; zakładanie szkół potajemnych, zakładanie polskich narodowych towarzystw; zamianę za pomocą gwałtów języka ojczystego ludności rosyjskiej wyznania rzymsko-katolickiego na język polski; dążenie duchowieństwa rzymsko-katolickiego do wzięcia w swe ręce oświaty szkolnej, dążenie przez kler do wzięcia pod swe kierownictwo organizacyi społeczno-politycznych; systematyczny nacisk na ludność za pomocą Kościoła w celach politycznych; przeciwdziałanie małżeństwom mięszanym prawosławnych i katolików za pomocą gwałtów religijnych nad żeniącymi się; nie szanowanie praw dotyczących małżeństw; stosunki bezpośrednie z kuryą rzymską; stosunki bezpośrednie z zagranicznymi klasztorami katolickimi; stosunki z jezuitami w celu rozszerzenia ich działalności na Rosyę; zakładanie potajemnych klasztorów pod pozorem różnych warsztatów; zakładanie tajnych organizacyi klasztornych z zarządem z zagranicą; nieprawidłowe prowadzenie ksiąg metrycznych; samowolne poprawianie metryk; — systematyczne gwałcenie przepisów stemplowych na szkodę skarbu, nieprawidłowe prowadzenie ksiąg kasowych; zatrzymywanie pensyi księżom i nakładanie poborów pieniężnych, nie zapisywanych nigdzie".

Aż tyle zarzutów stawia komunikat urzędowy duchowieństwu rzymsko-katolickiemu w wymienionych dyecezyach. Przypuszczać należy, iż duchowieństwo to nie pozostawi tych zarzutów bez odpowiedzi.

Wiec w sprawie kanałów.

(*Telefonem*).

Lwów, 3 października.

Wczoraj wieczorem odbył się we Lwowie w sali ratuszowej olbrzymi wiec w sprawie kanałów przy udziale najwybitniejszych polityków i wielu posłów sejmowych i parlamentarnych, radnych miejskich i t. d.

Wiec zagaił poseł Kozłowski imieniem sekcyi dróg wodnych, zaznaczając, że sekcya starała się spopularyzować sprawę kanałów w całym kraju. Sprawa kanałowa jest dowodem, że opinia publiczna potrafi odnieść zwycięstwo, jeżeli jest rozbudzona i idzie w zdecydowanym kierunku. Przed rokiem sprawa kanałowa stała źle. Dziś nastąpiła pomyślniejsza zmiana. Jest nadzieja, że Koło polskie i opinia publiczna potrafią wywalczyć kanały.

Przewodniczącym zgromadzenia wybrano pos. Kozłowskiego. Główny referat wygłosił inżynier Maślawka, który omówił stronę techniczną, ekonomiczną i finansową kanałów. Następnie przemawiał poseł Starzyński, który omawiał ustawę kanałową ze stanowiska prawnego. Prezydent Lwowa Neuman podniósł, że sprawa kanałowa jest najważniejszą sprawą kraju, a przedewszystkiem Lwowa, poczem zgłosił następującą rezolucyę:

„Zgromadzeni na wiecu uważają budowę dróg wodnych i regulacyę rzek, zapewnione ustawą w r. 1901, za pierwszorzędnego znaczenia dzieło, od którego przeprowadzenia zależy ekonomiczny rozwój kraju. — Zgromadzeni polecają prezydyum wiecu, aby odniosło się do prezydyum Rady ministrów, prezydyum Koła polskiego i wszystkich posłów do Rady państwa z usilną prośbą, aby w projekcie ustawy, która ma zabezpieczyć kredyty na budowę dróg spławnych i regulacyę rzek w okresie dziesięcioletnim, t. j. od r. 1913 do 1923, zapewniono odpowiedni fundusz Wisła-Dniestr, gdyż dopiero po zbudowaniu tej przestrzeni wschodnia część kraju skorzysta z taniej komunikacyi wodnej, dalej aby bezzwłocznie rozpoczęto budowę kanału galicyjskiego między Dziedzicami a Krakowem na przestrzeni Zator-Samborek, na który konsens prawno-wodny został wydany w marcu 1909 r., a grunta wykupione, dalej aby jak najrychlej przeprowadzono rewizyę trasy od Zatora do Dziedzic, tudzież reambulacyę polityczną kanału od Krakowa do Samborka i od Zatora do Dziedzic, dalej aby dyrekcya dróg wodnych przystąpiła bezzwłocznie do opracowania szczegółów kanału spławnego od Wisły w Krakowie do Sanu w Jarosławiu i do spławnej przestrzeni Dniestru z odgałęzieniem do Lwowa".

Rezolucyę tę przyjęto burzliwymi oklaskami.

Następny mowca dr Dwernicki zgłosił wniosek, domagający się, aby Koło polskie uzależniło swój stosunek do konieczności państwowych od stanowiska rządu wobec kanałów.

Następnie przemawiał profesor Sikorski z Krakowa i dyrektor Ligi przemysłowej p. Olszewski, który zgłosił rezolucyę aby Towarzystwo dróg wodnych opracowało broszurę tudzież, aby reprezentacye miejskie zwoływały wiece w tej sprawie dla poparcia rezolucyi uchwalonej we Lwowie. Przemawiali nadto: rektor politechniki lwowskiej Pawlewski, dr Głąbiński, red. Fryling, radca dworu Kędzior i inni.

Zgłoszone rezolucye przyjęto. Rezolucye te będą przesłane Kołu polskiemu, które je przedłoży rządowi.

Obrona kresów zachodnich.

Kraków, 3 października.

Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodnictwem posła Zieleniewskiego w sali Tow. technicznego zebranie celem stworzenia trwałej organizacyi, któraby czuwała nad potrzebami Macierzy cieszyńskiej i spieszyła jej z pomocą materyalną. O stosunkach polsko-śląskich referowali pp. pastor Michejda i dr Kahl. Mowcy ci przedstawili w wymownych słowach smutne położenie tamtejszych Polaków, zmuszonych prowadzić walkę o byt narodowy z własnem renegactwem, Niemcami i Czechami oraz wykazali zatrważające postępy w kierunku niemczenia i czechizowania Polaków.

Pani N. z Morawskiej Ostrawy omawiała szczegółowo nad wyraz przykry stan finansowy cieszyńskiej Macierzy szkolnej. Jeżeli instytu-

cya ta nie otrzyma trwałej i skutecznej pomocy, to w ciągu bieżącego roku szkolnego będzie musiała zamknąć kilka swoich szkół. Zwinięcie tych szkół będzie katastrofą dla polskości w spornych gminach czesko-polskich. Mówczyni wzywała obywatelstwo krakowskie, aby dało przykład całej zachodniej Galicyi, nie bardzo zresztą ofiarnej na cele narodowe (?) i pospieszyło Macierzy ze stałą i pewną materyalną pomocą.

Pp. dr Grabowski, prof. Kukucz, nadinspektor Potuczek, radca dr. Gertler, p. Gincel i inni mówcy jednomyślnie podkreślali konieczność ratunkowej akcyi na Śląsku; wyrażono ogólne przekonanie, że nietylko sam Kraków, ale cały kraj winien pospieszyć z doraźną pomocą Śląskowi. Galicya, broniąc Śląska, broni również siebie przed inwazyą niemiecką, bo polskość na Śląsku broni Galicyi przed zalewem germańskim. Za Niemcami śląskimi stoją wszyscy Niemcy w Austryi, Czechów wspierają ich rodacy z Moraw i Czech, Polacy tamtejsi sami są zbyt słabi, by się mogli obronić możniejszym wrogom.

Po przeprowadzonej obszernej dyskusyi, w której wyświetlono wiele ciekawych momentów ze stosunków śląskich, uchwalono jednomyślnie następujące rezolucye:

„Zebrani dnia 2 października powołują do życia komitet do obrony Śląska Cieszyńskiego, który jako trwała organizacya stale czuwać będzie nad potrzebami i zadaniami pracy narodowej na Śląsku i obmyśliwszy plan systematycznej działalności spieszyć będzie Śląskowi z pomocą.

„Zebrani wzywają komitet do urządzenia dnia śląskiego w Krakowie na rzecz Macierzy cieszyńskiej".

Wkońcu dokonano wyborów do stałego komitetu dla obrony Śląska. Wybrani zostali pp.: Bartoszewicz, dr Benis, ks. Caputa, dr Grabowski, Górecki, dr Gertler, Epstein Tad., Halski, dr Kahl, dr Koy, dr Łazarski, Godek, dr Leo, poseł Maryjewski, prof. Morawski, pastor Michejda, dr Poźniak, dr Rosenblatt, dr Rowiński, dr Rutkowski, dr Tilles Samuel, dr Staniszewski, dr Szarski, dr Stroński, Silbermann, prof. dr Surzycki, dr Seidl, dr Maryan Starzewski, dr Wicherkiewicz, poseł Zieleniewski, St. Zeleński, Zdziechowski.

Nadto w skład komitetu weszły panie: Leowa, Siedlecka, Surzycka, Tondosowa, Pogonowska, Zakrzewska, Zieleniewska, Ulanowska, Owczarkiewicz, Wróblewska, Poźniakowa i D'Abancourt.

Sprawa Kazimierza Lewickiego.

(Telegr. „N. Reformy")

Wiedeń. Trybunał kasacyjny odrzucił w całości zażalenie nieważności, wniesione przez zastępców Kazimierza Lewickiego, mordercy Ogińskiej. Na pierwszy zarzut co do niezasięgnięcia opinii wydziału lekarskiego zauważył przewodniczący, że zasięgnięcie takiej opinii wogóle pozostawionem jest swobodnemu uznaniu trybunału. Są pewne wypadki, w których musi być zasięgnięta, tu jednak nie było odpowiednich premis, gdyż zwalczane parere obronę przez znawców nie miało ani braków ani sprzeczności. Co do zarzutu, iż nie postawiono pytania dodatkowego w kierunku niepoczytalności umysłowej podczas czynu, trybunał kasacyjny był za atrywania, że sąd nie był zobowiązanym do tego.

Z zeznań Lewickiego nie można takiego obowiązku wydedukować, zeznania zaś świadków mogłyby uzasadnić jedynie postawienie pytania dodatkowego co do przytomności oskarżonego podczas czynu według § 2 d), nie zaś co do pomieszania zmysłów według § 2 c). — Stwierdzona zaś przez znawców małowartościowość Lewickiego wedle ustawy nie uchyla kary, może być tylko okolicznością łagodzącą.

Potem na tajnem posiedzeniu w obecności generalnego adwokata obradował Trybunał nad sprawą ułaskawienia Lewickiego.

Kronika.

Kraków, wtorek 3 października.

Kalendarzyk kościelny: Gerarda i Kan' dyda.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 5 min. 44; zachód o godz. 5 m. 15; długość dnia godzin 11 min. 31.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurno, drobne deszcze, trochę cieplej, żywe wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Cyganerya warszawska".

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Teatr miejski we Lwowie: „Cyrulik sewilski".

Z okręgowej Rady szkolnej miejskiej. Egzamin kwalifikacyjny na nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisyą egzaminacyjną w Krakowie rozpocznie się dnia 19 października 1911. Podania należycie udokumentowane z podaniem dokładnego adresu, należy wnosić za pośrednictwem swej przełożonej Rady szkolnej okręgowej do 15 października 1911 r.

Sprostowanie. Na niedzielnym wiecu urzędników przemawiał prof. Michał Magiera a nie Jan, jak podaliśmy w sprawozdaniu.

W sprawie zmian w rozkładzie jazdy. Zdarzają się wypadki, że interesowani możliwe zresztą do uwzględnienia życzenia co do rozkładu jazdy tak późno przedkładają dyrekcyi kolei państwowych, że uwzględnienie tych życzeń w najbliższej zmianie rozkładu jazdy staje się niemożliwem, gdyż wywołałoby to opóźnienie druku i publikacyi ogólnego rozkładu jazdy. Życzenia tego rodzaju mogą w przyszłości mieć tylko wtedy widoki powodzenia, jeżeli będą przedłożone dotyczącej dyrekcyi kolei państwowych — o ile dotyczą zimowego rozkładu jazdy do końca kwietnia — o ile zaś dotyczą letniego rozkładu jazdy — najpóźniej do pierwszych dni października.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza rozpoczyna z dniem dzisiejszym zapisy na kursy wieczorne, urządzane stale od kilku lat. Wykładane będą przedmioty następujące: język polski (kurs niższy i wyższy po 24 godzin), literatura polska (12 godz.), język niemiecki (kurs niższy i wyższy po 24 godz.), arytmetyka (24 godz.), fizyka i chemia (24 godz.), nauka o budowie człowieka i zwierząt (24 godz.), hygiena (12 godz.), geografia (12 godz.), historya powszechna (12 godz.), historya Polski, ekonomia polityczna, buchalterya (36 godz.), stenografia polska (36 godz.), stenografia niemiecka (36 godz.).

Lekcye odbywać się będą w lokalu uniwersytetu ludowego, ulica Szewska l. 16 I p., pomiędzy godziną 7 a 9 wieczorem. — Opłata wynosi po 3 K za kurs, dla członków uniwersytetu ludowego 2 K, za buchalteryę i stenografię po 10 K, dla członków po 8 K.

Zapisy przyjmuje biuro uniw. ludowego w dnie powszednie od 5 do 7 wiecz.

Odczyt inżyniera Lutosławskiego. Krakowskie Towarzystwo techniczne zawiadamia swoich członków, że trzeci odczyt p. inż. W. Lutosławskiego z Warszawy na temat: „Konstrukcye żelazno-betonowe", zapowiedziany na dzień 1 paźdz., odbędzie się we wtorek dnia 3 paźdz. o godz. 7 wieczór w lokalu Towarzystwa (Straszewskiego 28). Goście mile widziani.

Deputacya urzędników elektrowni miejskiej u prezydenta miasta. Deputacya urzędników elektrowni miejskiej była w niedzielę u prezydenta miasta dra Leo i przedstawiła mu prośbę o stabilizacyę. Prezydent Leo w odpowiedzi na przemowę jednego z członków deputacyi zaznaczył, iż wobec tej sprawy zajmie przychylne stanowisko.

Z Towarzystwa ogrodniczego w Krakowie. Posiedzenie zwyczajne Towarzystwa, pierwsze powakacyjne, odbędzie się we środę dnia 4 października o godz. 6 wieczór w sali chem. Uniwersytetu Jagiellońskiego. Na porządku dziennym: Sprawy bieżące i komunikaty członków.

Oddział kolarski Sokoła krakowskiego urządza w niedzielę 8 b. m. doroczną wycieczkę 100 klm. do Chełmka i z powrotem. Wyjazd o godz. $7\frac{1}{2}$ rano z przed gmachu Sokoła. Zgłoszenia przyjmuje dh. Fr. Ebert, księgarnia polska, Floryańska, 35.

Zwiedzanie fabryki cygar. We wtorek, 3 b. m., o godz. 2 po południu, odbędzie się staraniem Towarzystwa technicznego zwiedzenie fabryki tytoniu i cygar w Krakowie. Punkt zborny w Tow. technicznem (Straszewskiego 28) punktualnie o g. $\frac{3}{4}$2 po południu.

Samobójstwo czy nagła śmierć. Wczoraj po południu zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Kopernika, gdzie padła na bruk siedmastoletnia kobieta, nazwiskiem Elżbieta Miszczkowa. Pogotowie ratunkowe po przybyciu na miejsce zastało ją konającą. W kilka minut później Miszczkowa skonała. Zwłoki zabrano do zakładu medycyny sądowej, gdzie będzie przeprowadzona jutro sekcya celem ustalenia przyczyny śmierci. Prawdopodobnie zachodzi tu otrucie; według opowiadania przechodniów, Miszczkowa miała odrzucić w pobliżu flaszkę z jakimś płynem.

Ciężkie poparzenie. Wczoraj wieczorem zawezwano pogotowie ratunkowe na Grzegórzki do domu pod liczbą 58, gdzie uległo ciężkiemu poparzeniu trzechmiesięczne dziecko robotnicy Stefanii Łęgodło. Podobno wskutek nieostrożności oblała matka ukropem leżące w kołysce dziecko.

Nieszczęśliwy wypadek. Pracujący na bocznym dworcu kolejowym ośmnastoletni robotnik Jan Bugaj dostał się wczoraj o godz. 6 wieczorem między bufory. Zawezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, które, po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiozło go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Bugaj ma silnie zgnieciony brzuch. Zachodzi obawa naruszenia wątroby i popękania jelit.

Koń w dole wapiennym. Koło narożnika ulic Retoryka i Smoleńsk wpadł do głębokiego dołu z wapnem koń p. Chwastka z Krowodrzy. Zawezwana straż pożarna wydobyła po godzinnej prawie pracy oblepione wapnem zwierzę.

Konferencya w sprawie nowego formatu cegły. Związek przemysłu ceramicznego organizuje w Galicyi cały szereg konferencyj właścicieli cegielń i osób interesowanych w przemyśle budowlanym, na których omawiane będą korzyści, wynikające z wprowadzenia metrycznego formatu cegły. Format ten obowiązuje już w całej Europie od dawna i wszędzie daje pomyślne wyniki, tylko w Austryi nie udało się do dziś przełamać oporu sfer decydujących, mimo kilkunastoletnich usiłowań. Zebrania zapowiedziane są w Krakowie, Tarnowie, Rzeszowie, Lwowie, Tarnopolu, Stanisławowie, Kołomyi i Nowym Sączu, a nadto w Czerniowcach i Cieszynie; referować będzie z ramienia Związku inżynier Ciesielski z Krakowa.

Tragikomiczne intermezzo wojenne. Z Neapolu donoszą: Przybył tu parowiec włoski, który przed kilku dniami wypłynął z jednego z portów tureckich do Tripolisu. Kapitan, dowiedziawszy się w drodze o wybuchu wojny, nie płynął dalej w tym kierunku, lecz zawrócił ku wybrzeżom włoskim. — Tymczasem na pokładzie tego statku znajdował się oficer turecki wraz z oddziałem 42 żołnierzy. Trudno opisać ich przerażenie, gdy się dowiedzieli, że zamiast do Tripolisu, zawiezieni zostaną do Neapolu. Nie stawiali oni jednakże oporu, lecz poddali się smutnej konieczności. Po przybyciu do Neapolu komendant portu wziął ich do niewoli — rząd włoski nie traktuje ich jednakże jako jeńców wojennych. Na rozkaz z Rzymu dostarczono im ubrań cywilnych i umieszczono w hotelu, pozostawiając im zupełną wolność ewentualneo powrotu do Turcyi.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister oświaty w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych zamianował dla rygorozów w roku 1911—1912 (według postanowień ordynacyi o rygorozach medycznych z d. 15 kwietnia 1872 r.) następujących funkcyonaryuszy:

Na uniwersytecie krakowskim: Komisarzem rządowym starszego lekarza dra Gustawa Bielańskiego, zastępcą jego dra Stanisława Ponikłę.

Koegzaminatorami przy drugiem medycznem rygorozum: Nadzwyczajnego prof. uniwersytetu prymaryusza dra Stanisława Pareńskiego i dra Stanisława Domańskiego.

Koegzaminatorami przy trzeciem medycznem rygorozum tyt. nadzw. prof. uniwersytetu dra Przemysława Pieniążka, nadzw. prof. uniw. dra Fr. Krzyształowicza, tyt. nadzw. prof. uniw. prym. dra Maksymiliana Rutkowskiego.

Na uniwersytecie lwowskim: Komisarzem rządowym referenta krajowego sanitarnego radcę dworu Merunowicza, zastępcą jego kraj. inspektora sanitarnego dra Zdzisława Lachowicza.

Koegzaminatorami przy drugiem rygorozum medycznem tyt. zwyczajnego prof. uniwersytetu dra Józefa Raczyńskiego i nadzw. prof. uniwersytetu dra Henryka Halbana.

Koegzaminatorami przy trzeciem rygorozum zwyczajnego prof. uniwersytetu Włodzimierza Łukasiewicza i nadzw. prof. uniwersytetu Antoniego Jurasza.

Zamianowani komisarze rządowi mają także fungować przy drugiem i trzeciem rygorozum medycznem, mających się odbywać weding przepisów ordynacyi o rygorozach medycznych z d. 14 kwietnia 1903 roku.

Minister oświaty w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych zamianował następujących funkcyonaryuszy dla egzaminów, jakie w roku ku szkolnym 1911—12 mają być odbyte na podstawie ordynacyi o studyach i egzaminach farmaceutycznych z dnia 16 grudnia 1889 r.

Na uniwersytecie w Krakowie:

a) przy egzaminach wstępnych egzaminatorami z fizyki zwycz. prof. uniw. dr Augusta Witkowskiego, z botaniki zwycz. prof. uniw. dr Janczewskiego, z ogólnej chemii zwycz. prof. uniw. Karola Olszewskiego.

b) przy rygorozach farmaceutycznych komisarzem rządowym starszego lekarza powiatowego dra Augusta Bielańskiego, jego zastępcą dra Stanisława Ponikłę.

Egzaminatorami: z ogólnej i farmaceutycznej chemii zwycz. prof. uniw. Karola Olszewskiego i nadzw. prof. uniw. dra Ludwika Brunnera; z farmakognozyi zwycz. prof. uniw. dra Józefa Łazarskiego, egzaminatorami gośćmi aptekarzy Karola Łuczkę i Fr. Ksaw. Mikuckiego.

Na uniwersytecie we Lwowie:

a) Przy egzaminach wstępnych egzaminatorami z fizyki zwycz. prof. uniw. dra Ignacego Zakrzewskiego, z botaniki zwycz. prof. uniw. dra Teofila Ciesielskiego, z ogólnej chemii zwycz. prof. uniw. dra Stanisława Tołłoczkę i pryw. doc. dra Stanisława Opolskiego;

b) przy rygorozach farmaceutycznych komisarzem rządowym kraj. referenta sanitarnego Merunowicza, zastępcą jego inspektora sanitarnego Lachowicza, egzaminatorami z ogólnej i farmaceutycznej chemii zwycz. prof. uniw. dra Stanisława Tołłoczkę i pryw. doc. dra Stanisława Opolskiego, z farmakognozyi zwycz. prof. uniw. dra Leona Popielskiego i doc. pryw. dra Władysława Mazurkiewicza; egzaminatorami-gośćmi aptekarzy dra Jana Piepesa Poratyńskiego i dra Jana Wiewiórskiego.

Mianowania. Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów: Pawła Skwarę, Zygmunta Kerekyartę, Jana Jamrozika, dra Eugeniusza Stawowskiego.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 2 października.

HOTEL BELVEDERE, ul. Basztowa, 27, w pobliżu dworca kolej. (pokoje od 2 koron. Łazienki, restauracya i kawiarnia na miejscu): bar. Beno Szalatnay z Tarnopola, dr Edward Profic z Wadowic, inż. Antoni Grochowski z żoną z Warszawy, dr Herman Wenzl z Bielska, inż. Charles Fatno z Genewy, inż. Józef Smelik, Mieczysław Miłoszewski z Krakowa, inż. Oswald Vogt z Białej, inż Adolf Scheininger z Brzeska, kap. Jan Wurschy z Ołomuńca, Jadwiga Bełtowska z Tymbarka, Oskar Kelser z Wiednia, Leopold Juchetka z Morawskiej Ostrawy, Józef Kosztal z Polskiej Ostrawy, Bedrzich Lakomy z Małych Prosznic (Morawy), Stanisław Liberacki z Jodłownika, Maryan Łętkiewicz z Mszany Dolnej, Kurt Paneth z Jasła, Jan Misiarzek z Podlipia. Józef Rottenstein, Józef Reissner z Wiednia, Oswald Schädel z Andrychowa, Stefan Zaborowski z Warszawy, Lucyan Bujakowski, Marya Kubecka z Proszowic (Król. Pol.), Jan Grechowicz, Tadeusz Jelinek z Nowego Sącza, Wilhelm Engländer z Tarnowa, Jan Haiduk z Cieszyna, Otto Haury z Wiednia, Ryszard Miaskowski z Kijowa, Franciszek Mei z Pragi, Jan Miodoński z Żywca.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 2 października. Losy: a) procent.: Austryac. zakładu kred. z obl. pro. z roku 1880 3-pro. 293·—. Austr. zakł. kr. z obl. pro. z r. 1889 3-pro. 270·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-pro. 307·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-pro. 246·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr 2-pro. 124·—. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 35·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 493·—. Clary 40 złr. m. k. 160·—. Palffy 40 złr. 95·—. Czerw krzyża Tow. austr. 10 złr. 79·—. Palffy 40 złr. m. konw. —·—. Czerw. krzyża austr. tow. 10 złr. 69·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 45·—. Losy fund. arcyksięcia Rudolfa 10 złr. 76·50. Salma 40 złr. m. 160·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 242·50. Tureckie oblig. prem. kolei pro. 233.50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 497·—.

Berlin, 2 października. Austryackie banknoty 84·75. Spirytus —·—.

Paryż, 2 października. Renta 3-pro. 94·10. Mąka —·—.

Frankfurt, 2 października. Austr. kred. —·—. Koleje państwowe —·—. Disconto 183·25. Laura —·—. Losy tureckie —·—.

Wiedeń, 2 października. Zamknięcie giełdy. (Waluta kor.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 636 25, węg. Zakł. kred. 829 50, Anglobanku 330 —, Unionbanku 611 —, Länderbanku 535 50, Bankverein 536 —, Bodencredit 12 70, Galic. Banku hipotecznego 677 —, Akcye praskiego banku kredyt. — —, Kolei państwowych 726 50, kolei południowej 111 —, kolei północnej 49 70, kolei Czerniowieckiej 49 90, Alpiny 813 50, Rima Muranyi 678 75, Praskiego Tow. żelaznego 27 15, Fabryki broni 731 —, Akcye tureckie tyt. 300 —, Gal. Karp. Tow. naft. 734 —, Obl. węg. indemniz. — —, Renta majowa 91 50, Austr. renta koron. 91 50, Węgier. renta koron 90 25, 56-letnie Listy Tow. kred. ziemsk. 91 95, 4% Listy Banku hip 93 30, 4½% Listy Banku hip. 99 40, 5% Listy Banku hip. 110 —, 4% Listy Banku kraj. 92 50, 4½% Listy Banku kraj. 99 —, 4% Gal. Obl. propin. 93 30, 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 92 90, 4% Pożyczki m. Lwowa 91 85, 4% pożyczka m. Krakowa 90 25, Losy tureckie 233 —, Marki 117 92, Ruble 253 25, Rosyj. pożyczka 108 25, Skoda 649 —, Powsz. B. depoz. — —.

Usposobienie spokojne przy utrzymanych kursach, Alpiny ożywione.

Wiedeń, 2 października. Cukier 38 50—38·60; 37·95—38·00 stały. Spirytus i nafta niezmienione.

Berlin, 2 października. (Zamknięcie giełdy). Austr kredyty 198·75; Austr. kolej państw. 154·50; Disconto 182·62; Tow. handlowe 162·50; Warszawsko-wiedeńskie 191·50; Losy tureckie 156·—; włoskie —·—; Noty austr. 84·75; Wiedeń krótki 84·65; Noty rosyjskie 216·25; Nowy Jork —·—; 4% polsk. listy zastawne 93·20; Ameryk. noty 420·25; 3% pruskie konsole 81·75; Lombardy 20·12; Reichsbank 140·50; Packetfahrt 127·62; Warszawa krótkie —·—.

Z drukarni Literackiej w Krakowie. ul. Jagiellońska 10.
Rzadca drukarni L. K. Górski